



Lublin, dnia 6 maja 2017 r.

## **Ocena rozprawy doktorskiej mgra Pawła Wolańczyka pt. „Prezydenci Kielc 1919 – 1950”**

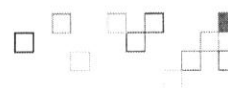
### **1. Uwagi wstępne**

Recenzowana praca wypełnia istotną lukę w dotychczasowej historiografii. Pomimo że władarze Kielc byli już przedmiotem naukowych rozważań, to z pewnością brakowało kompleksowego opracowania, w którym zostałyby uwzględniony szeroki aspekt ich działalności, a tym samym otrzymalibyśmy odpowiedź na następujące pytania: Jak prezydenci wywiązywali się ze swych obowiązków? Czy ich kadencje pozytywnie odcisnęły się na życiu miasta? Autor podjął się próby wyjaśnienia tych kwestii. Uważam, że za poddanie oglądowi tego zagadnienia należą się Doktorantowi słowa uznania, tym bardziej że zdecydował się na gruntowną analizę źródłową i weryfikację dotychczasowych ustaleń.

### **2. Konstrukcja pracy**

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów ułożonych w sposób chronologiczny, w których Autor przedstawił działania prezydentów w zróżnicowanych warunkach społeczno-politycznych:

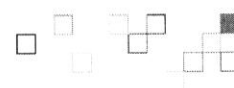
- 1) W latach demokracji parlamentarnej (rozdział I).
- 2) W okresie rodzenia się autorytarnej koncepcji państwa (rozdział II).
- 3) W latach pełnego systemu autorytarnego (rozdział III).



4) W okresie hegemonii systemu komunistycznego (rozdział IV).

Zastosowanie w dysertacji takiego właśnie układu jest prawidłowe i skorelowane z kadencjami kolejnych włodarzy miasta. Uważam, że Autor słusznie zastosował taki model swoich rozważań. Nie budzi on zastrzeżeń, podobnie zresztą jak przyjęte przez niego w pracy cezurę czasowe.

Jak podaje mgr Paweł Wolańczyk: „W każdym z rozdziałów, w celu uporządkowania materiału źródłowego, zastosowano jednolity schemat. Wpierw opisano uwarunkowania prawne w jakich przyszło funkcjonować gospodarzom miasta. Następnie zaprezentowano ogólny przebieg kadencji. W omawianym okresie prezydenta wybierali radni. Celem było zatem ukazanie przedwyborczych koalicji, sylwetek kandydatów, samego procesu wyboru, a także stwierdzenie, czy w czasie swojej kadencji wyłoniony prezydent cieszył się silną pozycją. W dalszej kolejności przedstawiono jego inicjatywy w zakresie spraw finansowych, kładąc nacisk na politykę podatkową” (s. 9). Następnie Doktorant omawia aktywność miejskich włodarzy w zakresie funkcjonowania zakładów komunalnych, spraw społecznych, ich styl urzędowania oraz ówczesny wizerunek, jaki funkcjonował w odbiorze społecznym. Przyznać należy, że uporządkowanie materiału w każdej pracy jest bardzo ważne. Jednak o ile w przypadku prezydentów pełniących swój urząd przez dłuższy okres czasu wydaje się to zasadne, o tyle w przypadku osób sprawujących tę funkcję bardzo krótko (np.: J. Potocki, L. Głazek, S. Porembalski, M. Słoń, T. Zarecki, M. Stawecki) trzymanie się sztywno takiego podziału poprzez wyodrębnianie poszczególnych części, które *nota bene* powinny być numerowane (1.2.1, 1.2.2, 1.2.3. itd.), wygląda nieco sztucznie i prowadzi do zakłócenia narracji. Czasami odnoszę wrażenie (np.: s. 80-82, 84-85, 174-175, 254-257, 264-267, 312-315), że P.



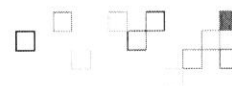
Wolańczyk stara się nieco na siłę napisać kilka słów, aby zrealizować przyjęty przez siebie schemat. Wydaje się to zbędne, przecież nie zawsze dysponujemy stosownymi informacjami. Sam zresztą Autor zauważa na przykład, że w przypadku L. Głazka: „[...] nie zanotowano jego istotnych działań w kwestiach finansowych, czy gospodarczych” (s. 84). Uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby w przypadku wspomnianych prezydentów omówienie ich rządów bez wyodrębniania poszczególnych części. Dzięki temu narracja byłaby płynniejsza.

### **2.1. Wstęp**

W bardzo interesującym i rzeczowym wstępie Doktorant ukazał cele swojej dysertacji. Omówił stan badań, założenia metodologiczne, jakimi się kierował podczas pracy oraz układ rozprawy. Lektura tego wprowadzenia dowodzi analitycznego podejścia Autora do stanu badań i dostępnych źródeł będących podstawą jego rozważań. Co ważne, P. Wolańczyk zachowuje stosowną pokorę, jaka powinna cechować naukowca względem dotychczasowych ustaleń historiografii. Zdaje sobie ponadto sprawę z „możliwych zarzutów o pominięcie bądź powierzchowne potraktowanie niektórych problemów” (s. 8.). Tego rodzaju postawa dobrze wróży mgr. P. Wolańczykowi na przyszłość.

### **2.2. Rozdział I „Stabilizacja”**

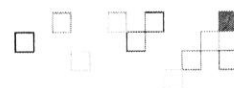
W rozdziale I mgr P. Wolańczyk skoncentrował się na dokładnym omówieniu prezydentury Mieczysława Łukasiewicza (1919-1927). Słusznie rozpoczął swoje dywagacje od ukazania podstaw prawnych funkcjonowania urzędu prezydenta na obszarze byłego zaboru rosyjskiego (podobnie zresztą jak w kolejnych rozdziałach). Następnie przeszedł do zaprezentowania działalności prezydenta. Sugerowałbym jednak lepsze uporządkowanie zadań prezydenta i jego relacji z władzami administracyjnymi. W



tym miejscu muszę także zaznaczyć, że nie przekonuje mnie tytuł części: „Poglądy prezydenta na finanse miasta”. Owszem trochę tych poglądów tutaj znajdujemy, ale wywód Autora dotyczy *de facto* realizowanej polityki finansowej i takiż tytuł wydaje się właściwszy (ta uwaga dotyczy zresztą tytułów tych części w całej pracy). Z kolei poszczególne części zatytułowane: „Działalność w sferze społecznej” zatytułowałbym po prostu „O poprawę życia mieszkańców”. Wtedy lepiej odpowiadałyby zawartym w nich treściom. Trudno też starania o uczynienie z Kielc siedziby nowopowstającego województwa zaliczyć do działalności w sferze społecznej. Sugerowałbym przeniesienie tych informacji do pierwszej części tego podrozdziału („Wybór i przebieg kadencji pierwszego po uzyskaniu niepodległości prezydenta Kielc”).

W rozdziale zdarzają się drobne potknięcia stylistyczne (np. s. 14). Ponadto uwadze Autora polecam zasady pisowni nazw własnych, a szczególnie dotyczy to nazw urzędów i instytucji (Rada Miejska w Kielcach, ale rad miejskich; Policja Państwowa, ale policja itp. w całej pracy). Skorygowania wymaga pisownia tytułów aktów normatywnych. Wszelkie dokumenty opublikowane zapisujemy kursywą. Zastanawiam się także, dlaczego zdecydowano się na zastosowanie odrębnego formatu tekstu przy opisywaniu losów poszczególnych prezydentów miasta. Tak jest w całej pracy. Jaka jest tego przyczyna? Czy nie lepiej włączyć to do normalnego toku narracji? Zwracam także uwagę Autora na zapisy prac wielokrotnie cytowanych, tj. stosowanie zapisów skróconych tytułów z trzema kropkami oraz zapisu *op. cit.* lub *dz. cyt.*

Rozdział zakończony jest bardzo rzeczowym i interesującym podsumowaniem.



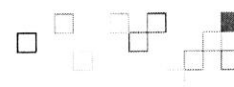
### **2.3. Rozdział II „Konflikty”**

W tej partii dysertacji Autor zajął się okresem 1927–1934, tj. od prezydentury J. Potockiego do rządów R. Cichowskiego. Jak sam zauważył, były to czasy, kiedy piłsudczycy „dążyli do rozszerzenia swych wpływów”. Dlatego też P. Wolańczyk ukazał ówczesną sytuację polityczną wraz z omówieniem podstaw prawnych funkcjonowania urzędu prezydenta miasta w tym okresie. Słusznie zaznaczył, że „istotnym narzędziem trzymania samorządu w szachu stała się możliwość wprowadzenia zarządu komisarycznego” (s. 72) i Kielce w tym przypadku nie były wyjątkiem.

O ile omówiony w rozdziale I Mieczysław Łukasiewicz sprawował urząd stosunkowo długo, o tyle po nim nastali włodarze, którzy funkcjonowali już w innej rzeczywistości politycznej i nierzadko nie posiadali zbyt mocnej, z różnych względów, pozycji. Nic też dziwnego, że w tym okresie mieliśmy do czynienia z dużą rotacją na interesującym nas stanowisku (Juliusz Potocki, Paweł Gettel, Roman Cichowski), a ponadto pojawia się wówczas również funkcja komisarza rządowego (Lucjan Głazek).

W tym miejscu odnotować należy również drobną uwagę. Otóż na s. 89 Autorowi chodziło chyba o półtoraroczne rządy P. Gettla, a nie półroczne skoro był on prezydentem od grudnia 1927 do maja 1929 r.? Z kolei na s. 146 należałoby wyjaśnić szczegółowo, jakie były przyczyny rozwiązania organów kieleckiego samorządu w marcu 1934 r. Te informacje uległy rozmyciu w przedstawionej wersji.

Rozdział został zakończony bardzo dobrym podsumowaniem. Widać, że Autor świetnie orientuje się w problematyce, która jest przedmiotem jego rozważań.



#### **2.4. Rozdział III „Piłsudczycy u władzy”**

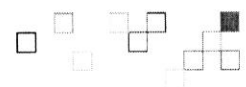
W rozdziale tym Autor skoncentrował się na funkcjonowaniu samorządu na podstawie *Ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego*, nic też dziwnego, że tytuł tej części pracy brzmi: „Piłsudczycy u władzy”. Słusznie bowiem Doktorant zaznaczył, że w koncepcjach ideowo-politycznych piłsudczyków na pierwszy plan wysuwały się hasła dotyczące potrzeby silnego przywództwa oraz budowy skutecznie działającego państwa. Wyrażano się przy tym negatywnie o kolegiatnym zarządzaniu w organach samorządu. Warto było jednak w tym przypadku odwołać się do pracy Waldemara Parucha pt. *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926-1939*, Lublin 2005, w celu lepszego zilustrowania pojawiających się wówczas koncepcji ustrojowych.

Również ten rozdział kończy bardzo interesujące podsumowanie.

#### **2.5. Rozdział IV „Siła partii”**

Ostatni rozdział został poświęcony schyłkowemu okresowi lokalnej samorządności, a więc czasom powojennym (do 1950 r.), gdy na czele miasta stało pięciu kolejnych prezydentów, ale wybieranych w już zupełnie odmiennych realiach, w „systemie władzy monopolistycznej”, gdy państwo miało być centralnie zarządzane. Dotychczas znany model samorządu odchodził w zapomnienie. Pojawiały się rady narodowe. Duża częstotliwość w wymianie miejskich włodarzy nie mogła gwarantować żadnej stabilizacji tym bardziej, że niektórzy z nich byli ludźmi przypadkowymi i niemającymi predyspozycji do sprawowania tej funkcji.

Tak na marginesie. Do 1946 r. mówimy o Armii Czerwonej. Dopiero od tego roku o Armii Radzieckiej (s. 249, 267). Milicja to nie nazwa własna i zapisujemy ją z małej



liter, inaczej Milicję Obywatelską (s. 268). Na s. 271 Autor pisze o dwóch oficerach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Czy chodziło o funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego?

I ten rozdział, podobnie jak wcześniejsze, zakończony został przemyślanym, rzeczowym podsumowaniem.

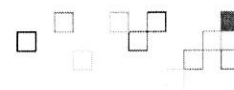
### **2.6. Zakończenie**

Dysertację wieńczy bardzo interesujące zakończenie, w którym Autor dokonuje przemyślanej rekapitulacji swoich rozważań. Za tę partię należą mu się słowa uznania. Nie zgadzam się z Nim jednak, kiedy pisze, że: „Na skutek niemocy władz kieleckich, przy jednoczesnych ingerencjach państwowych organów nadzorczych inwestycje nie zawsze miały właściwą kolejność (rozpoczęcie w latach 20. budowy jako pierwszych wodociągów i kanalizacji, zamiast elektrowni miejskiej) [...]” (s. 327). Przecież należy pamiętać, że wodociągi i kanalizacja to nie tylko kwestia wygody mieszkańców, ale również sprawa sanitarno-higieniczna, a więc dbałość o stan zdrowia kielczan. Nie sposób zatem tej kwestii nie doceniać.

### **2.7. Źródła i bibliografia**

Praca powstała na imponującej podstawie źródłowej. Autorowi należą się słowa uznania za duże zaangażowanie w pozyskiwaniu informacji i drobiazgowość. Wykorzystał materiały zgromadzone w 15 archiwach, w tym również zakładowych, oraz w Muzeum Historii Kielc. Przeprowadził także kwerendę zbiorów prywatnych (3) i wykorzystał zbiory własne.

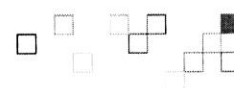
P. Wolańczyk przeanalizował też źródła drukowane, do których zaliczyć należy również akty prawne. Niepotrzebnie Autor wyodrębnił tę kategorię w wykazie źródeł.



Pewne uwagi mam także do pozostałych materiałów, które dostarczyły niezbędnych do napisania dysertacji informacji. Otóż w przypadku zamieszczonych w wykazie źródeł i bibliografii wydawnictw encyklopedycznych i słowników powinniśmy podawać już tylko same tytuły wydawnictw, bez wyszczególniania poszczególnych haseł, co czynimy w przypisach. Podobnie postępujemy w przypadku prac zbiorowych, gdy wymieniamy tytuł samej publikacji, bez poszczególnych jej części. To jest zastrzeżone dla przypisów. Inaczej bibliografia bardzo nam się rozrasta. Poza tym niektóre publikacje (np. *Świętokrzyski leksykon sportowy*) występują zarówno wśród wydawnictw encyklopedycznych, jak i opracowań. Z kolei zamieszczony wśród opracowań „Samorząd. Tygodnik poświęcony sprawom samorządu terytorialnego” to chyba prasa, podobnie zresztą jak „Przegląd Tygodniowy”? Można było sobie również darować przywoływanie podręczników. Wszak zawierają one dla historyków informacje ogólnie znane.

### **2.8. Aneksy**

Interesującym uzupełnieniem pracy są aneksy. Do najbardziej wartościowych należą – moim zdaniem – aneksy: nr 1 „Noty biograficzne kandydatów na stanowisko prezydenta Kielc w lipcu 1929 r.” i nr 4 „Zestawienie prezydentów Kielc 1919-1950 z uwzględnieniem ich wykształcenia, zawodu, sympatii politycznych oraz roku życia”. Wraz z występującymi w pracy notami biograficznymi, za co Autorowi należy się pochwała, znacznie wzbogacają on warstwę poznawczą rozprawy. Interesujące są również aneksy: nr 2 „Zalecenia wydane przez wojewodę Władysława Dziadosza dla prezydenta Kielc Stefana Artwińskiego, 14 września 1936 r.” i nr 3 „Zalecenia wydane przez wojewodę Władysława Dziadosza dla prezydenta Kielc Stefana Artwińskiego, 14





marca 1938 r.”. Przyznam jednak, że lepsze w tym przypadku byłoby ich zamieszczenie w formie skanu dokumentów.

Słowna uznania należą się również za wykaz skrótów, spis tabel i wykresów oraz bardzo interesujące fotografie.

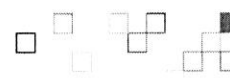
### **3. Język rozprawy**

Przyznam, że jestem pod wrażeniem języka rozprawy, która napisana została ładną polszczyzną, w sposób bardzo czytelny i przejrzysty. Co prawda, zdarzają się drobne potknięcia stylistyczne i niekiedy w toku narracji pojawia się język źródła, ale uważam, że Autor wyeliminuje te drobne potknięcia po kolejnej lekturze tekstu przez oddaniem dysertacji do druku, na co ona z pewnością zasługuje.

### **4. Podsumowanie**

Muszę wyznać, że gdy otrzymałem tę rozprawę do zrecenzowania, z niepokojem pomyślałem, iż mam przed sobą po prostu pracę składającą się z rozbudowanych biogramów kieleckich włodarzy. Szybko jednak me obawy zostały rozwiane, albowiem dysertacja okazała się niezwykle interesująca, rzeczowa i bardzo wartościowa. Autor prezentuje bohaterów swoich rozważań na bardzo kompleksowym i szerokim tle funkcjonowania miasta. Zachowuje jednak przy tym właściwe proporcje. Również Kielce są ukazane na tle innych ośrodków w kraju. Dzięki czemu wiemy, że niektóre problemy (społeczne, gospodarcze, polityczne itd.) dotyczyły również innych miast w II Rzeczypospolitej.

W wyniku bardzo dobrej analizy zgromadzonego materiału mgr Paweł Wolańczyk umiejętnie wyprowadził swoje wnioski, mające poparcie w podstawie źródłowej.



Interesująco przedstawiają się jego wywody na tematy podatkowe, które nie zawsze są przez badaczy doceniane. Doktorant prowadzi przy tym wyważoną i merytoryczną dyskusję z dotychczasowymi ustaleniami. Brakuje mi jedynie kilku kwestii związanych z rozwojem urbanistycznym miasta. Przyznam, że mój problem z napisaniem recenzji wynikał przede wszystkim z faktu, że mam do tej pracy niewiele uwag. Te, które przedstawiłem, to przede wszystkim spostrzeżenia natury dyskusyjnej i ustosunkowanie się do nich pozostawiam decyzji Autora.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że mgr Paweł Wolańczyk zrealizował wytyczone sobie cele w sposób wyczerpujący i niezwykle dojrzały. Oczywiście można by niektóre wątki Jego rozważań rozwinąć, inne natomiast skrócić, ale przyjmuję stanowisko tego Badacza dziejów kieleckiego samorządu. Po prostu, Jego koncepcja do mnie przemawia. Pokazuje bowiem, że w historii wiele rzeczy można ująć na nowo. Z pewnością dysertacja zasługuje zarówno na opublikowanie, jak i na wyróżnienie stosowną nagrodą. Powstała bowiem praca bardzo dojrzała, napisana interesującym językiem. Tym samym, zgodnie z ustawowymi wymogami, stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” oraz „wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata”. Moim zdaniem spełnia ona wymogi stawiane dysertacjom doktorskim w myśl *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późn. zm.)* i może być przedmiotem dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.



dr hab. Robert Litwiński, prof. UMCS

